

GŁOS PORANNY

Głos Poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałku z 2 dodatkami „Gość niedzielny” i „Dla kobiet”. Kosztuje miesięcznie na pocztę i u agentów 18.90 mk. Numer poj. 1.00 mk.

Ogłoszenia: Wiersz drobny jednołamowy 2.50 mk., wiersz reklamowy 10.- mk. Familijne, towarzyskie i drobne ogłoszenia wiersz jednołamowy 2.00 mk. Przy powt. ogłoszeniu raba

Redakcja, administracja i drukarnia znajduje się w Król. Hucie przy Rynku nr. 3. — Telefon 1005.

No. 11.

Piątek, dnia 7. kwietnia 1922.

Rok I.

Bierny opór.

Nie przebijając w środkach, Niemcy wszelkimi siłami dążą do wywołania oburzenia i rozgoryczenia wśród ludności polskiej. Raz uciekają się do prowokacji i krwawych gwałtów, jak się to dzieje w powiecie gliwickim, to znowu starają się przez bierny opór przeciwko zarządzeniom Komisji Międzysojuszniczej Polakom nieobliczalne straty wyrządzić.

Typowym przykładem tej niemieckiej taktyki jest sprawa ogierów rządowych w Koźlu. Od końca grudnia zeszłego roku Wydział Rolnictwa Naczelnej Rady Ludowej nie przestaje robić starań u władz koalicyjnych, ażeby rządowi ogiery rozesłano we właściwym czasie do poszczególnych stacji w polskiej części Śląska.

Rolnicy nasi hodujący konie domagają się ciągle przysłania ocierów, jednakże wszelkie zabiegi i kroki przedsięwzięte u kompetentnych czynników rozbijają się o wprost niesłychany opór i złą wolę p. Renckendorfa, dyrektora stada w Koźlu, który najwyraźniej drwi sobie z rozporządzeń i rozkazów Komisji Aljantkiej w Opolu.

W styczniu chciał on ogiery przeznaczone dla powiatu pszczyńskiego sprzedać, a jeżeli się udało uniemożliwić tę zamierzoną, bezprawną sprzedaż, to jednak dowiedziano się później, że p. Renckendorf sprzedał za bardzo niską cenę ogiera p. von Reitzenstein, niemieckiemu właścicielowi dóbr Chrzanowice w pow. Kozielskim.

Zwrócono się więc do p. dyrektora Brocharda w Opolu z nagłą prośbą, o wydanie zarządzenia nakazującego wysłania ogierów na stację, a p. Niegolewski Naczelnik Wydziału Rolnictwa osobiście w tej sprawie interwenjował. Rezultat tych zabiegów pozostał znowu negatywny, chociaż p. Brochard przyrzekł wydać odpowiednie rozkazy. P. Renckendorf na nic nie zważał, wyjechał w lutym do Oldenburga na urlop i cała sprawa stała na martwym punkcie.

Wydział Rolnictwa w dalszym ciągu robił starania u Komisji — a ze swojej strony p. Kęczycki, polski generalny konsul w Opolu przedstawił sprawę p. gen. Le Rond, prezesowi Komisji Międzysojuszniczej, który obiecał osobiście się nią zająć.

P. Blanc, dyrektor departamentu dla spraw gospodarczych w Opolu napisał więc bardzo energiczny list do p. Renckendorfa, żądając, ażeby bezzwłocznie ogiery wysłano na stację. Ale i to nie pomogło, bo p. Renckendorf odpowiedział, że nie jest w stanie wykonać rozkazu, gdyż stajenni nie chcą się udać z końmi do stacji, położonych w polskiej części Śląska, gdzie rzekomo dla ogierów niema odpowiedniego pomieszczenia. Wówczas p. Blanc jeszcze raz powtórzył swój rozkaz, ale dotąd żadnego rezultatu nie osiągnął.

Oczywiście powody przytoczone przez p. Renckendorfa są od A do Z zmyślone, bo z pewnością stajenni — po większej części Polacy — chętnieby przybyli do polskiej części Śląska a stajnie dla koni są naturalnie gotowe.

Tymczasem oburzenie wśród naszych rolników z dniem każdym wzrasta, do tego stopnia, że włóścianie grożą niedostarczaniem mleka do miast, jeżeli sprawa ogierów nie zostanie szybko i korzystnie załatwiona. Mówią nawet o jeszcze energiczniejszych formach protestu, a mianowicie o zamierzaniem zaprzestaniu dowozu żywności do miast, przez co niem. ludność musiałaby być dotknięta.

Mamy nadzieję, że Komisja Międzysojusznicza nie pozwoli p. Renckendorfowi dłużej naigrawać się z jej rozkazów i że naglące potrzeby i żywotne interesy włóścian zostaną rychło uwzględnione.

Nie możemy przypuszczać, ażeby jakiś niemiecki junker w rodzaju p. Renckendorfa mógł dalej prowadzić wojnę z przedstawicielami Ententy w Opolu.

Dlatego jesteśmy przekonani, że władze międzysojusznicze potrafią znaleźć środki, ażeby jego bierny opór złamać.

Arbitraż Calondera 12. kwietnia.

Próba podjęcia nowych rokowań.

Genewa, 6. 4. (Pat.) Sekretarjat Ligi Narodów donosi oficjalnie: Prezydent polsko-niemieckiej konferencji p. Calonder, zaprosił obydwóch pełnomocników na konferencję, aby poddać ostatniej naradzie sporną kwestję likwidacji niemieckich majątków w polskiej części Górnego Śląska. Narada ta ma się odbyć w sobotę, dnia 8. kwietnia, przed południem o godz. 11-tej, o ile ostatnia ta próba dojścia do porozumienia będzie bezskuteczna, p. prezydent Calonder zawezwie obydwóch pełnomocników na ponowne posiedzenie w środę, dnia 12. kwietnia o godz. 11-tej, na którym to posiedzeniu p. Calonder wystąpi w roli arbitra i ogłosi swój wyrok. Z tem należy rokowania genewskie uważać za ukończone i tylko praca redakcyjna potrwa jeszcze pewien czas.

Sprawozdanie Schiffera.

Berlin, 6. 4. (Pat.) Wczoraj wieczorem odbyła się narada przewodniczącego niemieckiej delegacji dla polsko-niemieckich rokowań gospodarczych w Genewie ministra Schiffera z śląskimi i górnośląskimi posłami do parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego. P. min. Schiffer dał sprawozdanie o stanie rokowań w Genewie. Dr. Lewald uzupełnił wywody Schiffera sprawozdaniem o rokowaniach kwestji, likwidacji niemieckiego mienia na Górnym Śląsku.

Z pobytu ministra Skirmunta za granicą.

Londyn, 6. 4. (Pat.) Dzisiejszy „Times” przynosi interwiew z ministrem Skirmuntem, udzielonym w przededniu jego wyjazdu z Londynu współpracownikowi. Minister Skirmunt wyraził swoje głębokie zadowolenie z wyniku swojej rozmowy z Lloydem George’em, i oświadczył, że opuszcza Anglię, pozostając pod jaknajlepszym wrażeniem, czego dowodem jest fakt, iż w rozmowach z osobistościami oficjalnymi, członkami parlamentu, przedstawicielami prasy i osobami prywatnymi nabrał pewności, że nieporozumienie, które ukazywały się w Anglii w stosunku do praw Polski podczas ostatnich dwóch lat ustąpiły miejsca zrozumieniu zagadnień polskich i położenie Polski, co pozwala mu żywić nadzieję, że w najbliższej przyszłości stosunki angielsko-polskie staną się jeszcze bardziej przyjazne. W końcu minister wyraził swoje szczególne zadowolenie, iż będzie miał sposobność bliskiego zetknięcia się w Genui z przedstawicielami Anglii.

Londyn, 6. 4. (Pat.) W ciągu swej bytności w Londynie minister Skirmunt miał sposobność widzenia się i odbycia dłuższych rozmów z przedstawicielami świata parlamentarnego, zarówno z deputacjami unijnistycznymi jak i z przywódcami Labour-Party.

Londyn, 6. 4. (Pat.) Minister Skirmunt przyjął we wtorek przed południem szereg przedstawicieli codziennej prasy angielskiej, pomiędzy innymi przedstawicieli „Daily Telegraph”, „Morningpost”, „Westminster Gazette”, „Manchester Guardian”, „Daily Chronicle” i „Daily Herald”. Poprzedniego dnia minister udzielił wywiadu przedstawicielowi „Timesa” i Agencji Reutersa. W południe minister Skirmunt wziął udział w śniadaniu, wydanem dla niego przez Lady Curzon, gdzie miał sposobność spotkać się między innymi z kanclerzem skarbu Sir Robertem Hornem, jednym z czterech głównych delegatów angielskich na konferencję genueńską. W rozmowie z kanclerzem Hornem poruszone były sprawy ekonomiczne w związku z konferencją genueńską. Wieczorem w poniedziałek i wtorek odbyły się obrady poselskie, na których obecni byli niektórzy posłowie państw zaprzyjaźnionych w Londynie i przedstawiciele urzędu dla spraw zagranicznych. We środę minister spraw zagranicznych Skirmunt opuścił Londyn, udając się do Brukseli, skąd po jednodniowym pobycie jedzie wprost do Genui.

W sprawie likwidacji majątków niemieckich na G. Śląsku.

Berlin, 6. 4. (A. W.) Prasa niemiecka dowiadyuje się z rzekomo najlepiej poinformowanego źródła, iż ze strony polskiej przedłożony zostanie następujący układ kompromisowy w sprawie likwidacji majątków niemieckich na Górnym Śląsku.

Z zastrzeżeniem przed wypadkami i sabotażami przedsiębiorstwa wielkiego przemysłu niemieckiego położone w polskiej części Górnego Śląska, dalej jego warsztaty, akcje i udziały wolne będą na 15 lat od likwidacji jakiegokolwiek formy. O tem, czy po upływie tego czasu likwidacja będzie przeprowadzona, rozstrzygać będzie w 3 lata po przejściu przez Polskę polskiej części Górnego Śląska specjalny sąd rozjemczy; chyba że Polska zawrze w międzyczasie umowy, zapewniające jej w dostatecznej mierze udział i wpływy na jego przedsiębiorstwo i zakłady. Zwolniony od likwidacji i po upływie tych 15 lat będzie w każdym razie ten przemysł, w którym po upływie 3 lat po przejściu przez Polskę Górnego Śląska na mocy specjalnych układów w odpowiednim stosunku zaangażowany będzie kapitał polski lub niemiecki.

Na zaproszenie prezydenta Calondera udał się dzisiaj w południe do Genewy przewodniczący delegacji niemiecki minister Schiffer w towarzystwie podsekretarza Stanu Lewalua.

Przedwstępne konferencje Małej Ententy i Polski.

Berlin, 6. 4. (A. W.) Donoszą z Białogrodu, iż wczoraj wyjechała do Rapallo delegacja jugosłowiańska z Ministrem Spraw zagr. Nincicem na czele. W Rapallo odbędzie się konferencja przedwstępna przedstawicieli Małej Ententy oraz Polski. Z tamąd delegacja wprost uda się do Genui. Wyjazdowi prezydenta ministrów Pasicza stanęła na przeszkodzie sytuacja parlamentarna.

Rzym, 6. 4. (Pat.) Radjo. Czas trwania konferencji w Genui obliczony jest na dwa miesiące. Pierwsza część konferencji zajmować się będzie kwestjami politycznymi, druga część kwestjami gospodarczymi Europy.

Bratianu o konferencji genueńskiej.

Bukareszt, 6. 4. (Pat.) Rador. Wczoraj w Izbie deputowanych prezydent Rady Ministrów Bratianu złożył następujące oświadczenie: Rumunia jest bardzo zainteresowana w odbudowie Europy. Jestem pewny jednomyślnego poparcia, przystępując na konferencję w Genui do solidarnej akcji mającej na celu ustalenie formalnych stosunków międzynarodowych niezbędnych dla dalszego rozwoju cywilizacji. Przekonany jestem, że akcja ta da się pogodzić z interesami prywatnymi, oraz z niezawisłością polityczną i ekonomiczną każdego państwa. Przypuszczam, że wszyscy przedstawiciele mocarstw, biorących udział w konf. genueńskiej, zgadzają się na ten punkt widzenia i że konferencja w Genui potrafi zrealizować jeżeli nie zaraz, to w przyszłości choć część zakreślonego przez nią wielkiego programu.

Przeciwko Genui.

Gdańsk, 6. 4. (Pat.) „Danziger Zeitung” donosi z Moskwy: Stosunki pomiędzy lewym skrzydłem i centrum partji komunistycznej zaostrzyły się. Lewica wydała odezwę, w której protestuje przeciwko nowemu kursowi polityki oraz przeciwko brataniu się z burżuazją, jakie przygotowuje się w Genui.

Wydalenie Polaków z Gdańska.

Gdańsk, 6. 4. (Pat.) Gazeta gdańska podjęła ostrą kampanję przeciwko wydaleniu obywateli polskich z Gdańska. Wypadki takie mnożą się z każdym dniem.

Skąd komuniści niemieccy biorą pieniądze?

Jak donoszą „Politisch-Parlamentarische Nachrichten“ ze źródła, które jest „zupełnie pewne i niezawodne“ komuniści w Niemczech żyją i istnieją jako partja w bardzo wielkiej mierze z łaski i pieniędzy bolszewickiej Rosji. Według dokładnych stwierdzeń, komuniści w Niemczech otrzymali z Rosji bolszewickiej w roku 1921 miesięcznie 5 milionów marek zapomogi. Z tego co miesiąc zużywano 400 tysięcy marek na pokrycie niedoborów głównej gazety komunistycznej w Niemczech, wychodzącej w Berlinie pod tytułem „Rote Fahne“. W ostatnim czasie zasiłki te z Moskwy płynące cokolwiek się zmniejszyły, i także zapomoga dla „Rote Fahne“ obniżyła się na 300 tysięcy marek miesięcznie.

Powyższe wielkie sumy, które bolszewicka Rosja śnogiaby o wiele pożyteczniejsze zużyć na zakupno żywności dla ludzi umierających z głodu, są atoli tylko częścią tych olbrzymich sum pieniędzy, które z Moskwy płyną na opłacenie agitacji bolszewickiej poza granicami Rosji a osobliwie w Niemczech.

Tutaj rządzą bolszewicy rosyjscy na spółkę z komunistami niemieckimi tak zwany zachodnio-europejski sekretariat z siedzibą w Berlinie. Sekretariat ten utrzymuje dwa wydawnictwa drukarskie: jedno w Lipsku, a drugie w Hamburgu. Także ów sekretariat pochłania olbrzymie sumy pieniędzy płynących stale z Moskwy.

Tak np. wydawnictwo komunistyczne w Lipsku, istniejące pod nazwą Verlag Franke, spotrzebowowało w roku 1921 przeszło 30 (trzydzieści) milionów marek zasiłków bolszewickich. Tem się tłumaczy, że gazety, broszury i inne wydawnictwa komunistyczne w Niemczech są bardzo tanie.

W latach 1919 i 1920 bolszewicy rosyjscy przysyłali do Niemiec wspomniane wielkie zasiłki we formie pereł i dyamentów, obecnie zaś przysyłają pieniądze w dolarach lub w innej walucie zagranicznej. W ostatnim czasie bolszewicy rosyjscy zmniejszyli cokolwiek swoje zasiłki i zapomogi w Niemczech, a osobliwie wstrzymali zasiłki wydawane różnym gazetom komunistycznym. Wskutek tego bolszewicka gazeta „Nowej Mir“ w Berlinie przestała wychodzić, a niektóre gazety komunistyczne wydawane w języku niemieckim może będą musiały się ograniczyć w swoich rozmiarach.

Powyższe dane, co do obfitości bolszewickich zasiłków i pieniędzy agitacyjnych z Moskwy do Niemiec są zupełnie pewne. Powtarzają je także główne gazety socjalistyczne w Niemczech jako całkiem wiarygodne, a berlińska gazeta socjalistów niezależnych „Freiheit“ dodaje, że jeżeliby komuniści Niemieccy odważyli się zaprzeczać, to ona chętnie będzie służyć dalszymi szczegółami dowodowymi. Więc i my chyba w prawdziwość powyższych danych wątpić wcale nie możemy.

Ludziom naszym na G. Śląsku zwracamy na powyższą sprawę uwagę z całym naciskiem, ponieważ i na G. Śląsku agitacja komunistyczna zaczyna się rozszerzać. Agitacja ta jak również i pieniądze na nią płyną z Niemiec.

I tutaj wydawają komuniści gazety i różne druki agitacyjne, ale nie za swoje pieniądze, tylko za pieniądze moskiewskie, które płyną poprzez Berlin. Agitatorzy komunistyczni napychają sobie kieszenie pieniędzmi, które tak obficie napływają z Rosji, i głównie z tego powodu okazują tak wielką ruchliwość agitacyjną i tak wielkie przywiązanie do niedorzecznych mirzonek komunistycznych.

Powinniśmy dobrze pamiętać o tem, że agitatorzy komunistyczni są przeplaconymi warchołami i sługami bolszewickiej Moskwy, która pogrążyła bogatą niegdyś i wielką Rosję w niesłychaną nędzę i w jaknajwiększe nieszczęście.

O zmarłym byłym cesarzu austriackim.

rozpisują się gazety niemieckie naogół bardzo niełaskawie; zarzucają mu, że w czasie wojny starał się z całych sił o zakończenie wojny i że przez to osłabił chęć i zapał do wojny, co z czasem doprowadziło do przegranej wojny. Gazety hakatystyczne zarzucają mu także, że nie był dosyć Niemcem, a to znaczy, że nie był hakatystą i nie pokierował polityki austro-węgierskiej w duchu szowinistyczno-niemieckim i hakatystyczno-wszechniemieckim. Wrocławska stara hakatystka „Schlesische Zeitung“ przypomina we wspomnieniu pośmiertnem, poświęconem zmarłemu Karolowi, swoje proroctwo wypowiedziane przed siedmiu laty; wtedy pisała „Schlesische Zeitung“: „Das Haus Habsburg wird deutsch sein, oder es wird nicht sein!“ (Dom Habsburgów będzie niemiecki, albo go nie będzie!) — Proroctwo to spełniło się, bo dom Habsburgów już nie istnieje. Ale widocznie także domy Hohenzollernów, Wittelsbachów, Wettinów itd. nie były niemieckie, bo ich także już niema.

Przegląd polityczny

Polska.

Ostatnie posiedzenie Sejmu przed ferjami.

Warszawa, 5-go kwietnia. (PAT.) Konwent senjorów ustanowił ostatnie posiedzenie Sejmu przed ferjami na piątek o godzinie 11 rano. Wzniesienie sesji sejmowych nastąpi w dniu 25-go bm.

Mowa p. Ministra Olszowskiego

pełnomocnika polskiego wygłoszona dnia 23. marca 1922 na Publicznym posiedzeniu polsko-niemieckiej konferencji dla spraw Górnego Śląska, w Genewie.

Górny Śląsk.

Majątki, prawa i udziały.

Artykuł 297 i 298.

Delegacja niemiecka powołuje się najpierw na uwagi przedstawione dnia 22-go maja w sprawie majątków, praw i udziałów prywatnych.

Okazuje się jednak, że byłoby możliwem zaprowadzić odnośnie do tej sprawy osobny system, dotyczący tych Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych które na nowo powstały, oraz państw, które na podstawie warunków pokojowych nie mają prawa do reparacji. O ile chodzi o te ostatnie państwa, to właśnie przewidziano, że sumy osiągnięte w likwidacji będą w pewnych wypadkach wypłacone wprost stronom uprawnionym, nie czyniąc jednakże uszczerbku wszystkim prawom, które obecny Traktat przyznaje Komisji odszkodowań.

Strona uprawniona będzie mogła otrzymać od mieszanego Trybunału Rozjemczego, przewidzianego w dziale VI albo od arbitra wyznaczonego przez tenże Trybunał słuszne odszkodowanie itd.

Powyższe wymienione teksty dowodzą w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że według zdania twórców Traktatu Wersalskiego prawo likwidacji majątków niemieckich przez rząd polski może się stosować do obszarów G. Śląska przyznanych Polsce, zupełnie taksamo, jak do wszystkich obszarów polskich. Traktat wersalski nie przewiduje absolutnie żadnego wyjątku w tej sprawie, odnośnie do G. Śląska.

Pewien prawnik wyraził zdanie, że przy rozbiore artykułu 92 Traktatu wersalskiego należy rozróżniać;

Obszary Niemiec, zmieniające przynależność państwową z mocy traktatu oraz obszary uznane ostatecznie za część Polski.

Prawo likwidacji stosuje się według tej opinii tylko do pierwszych obszarów, nie zaś do drugich.

Jednakże, że względu na treść ostatniego ustępu artykułu 88 Traktatu Wersalskiego, opinia ta jest pozbawiona wszelkich podstaw prawnych. W istocie artykuł ten postanawia co następuje:

Niemcy już obecnie oświadczają, że na korzyść Polski rzekają się wszelkich praw i tytułów prawnych na części G. Śląska, leżącej poza linią graniczną, mającą być wytkniętą na podstawie wyników plebiscytu przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone.

A więc dnia 28-go czerwca 1919 r. Niemcy rzekły się na rzecz Polski pewnej części G. Śląska oraz zgodziły się — że do części tej będą się stosowały postanowienia artykułu 92.

Prawa Polski do tej części G. Śląska wynikają z zrzeczenia się Niemiec na podstawie artykułu 88, gdyż

Wdzięczność Polski.

Warszawa, 6-go kwietnia. (PAT.) Delegacja stowarzyszenia lekarzy polskich złożyła posłowi japońskiemu w Warszawie p. Kawakami adres dziękczynny dla lekarzy japońskich za pomoc i opiekę, okazaną dzieciom polskim w Tokio podczas podróży z Dalekiego Wschodu do Ojczyzny.

Posel polski u Ojca św.

Rzym, 6. 4. (Pat.) Ojciec św. przyjął na audjencji polskiego ministra pełnomocnego Skrzyńskiego.

O pocztowe połączenie Polski z Litwą.

Warszawa, 6-go kwietnia. (PAT.) Ministerjum spraw zagranicznych wysłało depeszę do litewskiego ministra spraw zagranicznych, w której powiedziano:

Zważywszy, że uregulowanie ruchu telegraficznego i pocztowego pomiędzy Polską a Litwą byłoby korzystnem dla obu państw. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt podać do wiadomości rządu litewskiego, że ministerstwo poczt i telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej jest w całej pełni gotowe zawrzeć bezzwłocznie konwencję z litewską centralą Dyrekcji poczt i telegrafów celem nawiązania bezpośredniej komunikacji pocztowej i telegraficznej. Do chwili zawarcia tej konwencji ruch pocztowy między Polską a Litwą mógłby być uregulowany zgodnie z przepisami powszechnej konwencji pocztowej. Narazie proponuje się urządzenie wymiany za pośrednictwem poczty, wysyłanej przez Łotwę albo Prusy Wschodnie, ze względu na brak bezpośredniej komunikacji kolejowej.

Uwzględnienie postulatów Cieszyńskiego.

Warszawa, 6-go kwietnia. (PAT.) W dniu 4-go bm. zjawiała się u ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu delegacja miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w sprawach administracji i skarbowych.

Na czele delegacji stoi wiceprezydent miasta Krakowa p. Rolle oraz wiceprezydent Lwowa, p. Schleicher. Obaj ministrowie przyjęli delegację i przyrzekli sumienne zbadanie przedłożonych zażaleń i postulatów.

Dziennikarze polscy w Genui.

Warszawa, 5. 4. Polska Agencja Telegraficzna donosi: Delegacja Polska na konferencję w Genui ko-

plebiscyt został postanowiony tylko dla dostarczenia podstaw do wyłknięcia granicy kraju, mającego być połączonym p Polską.

Ograniczając na przeciąg lat 15 prawo do likwidacji niektórych obiektów, Rada Ambasadorów w zupełności potwierdziła prawo Polski do przeprowadzenia likwidacji na G. Śląsku.

Prawa nabyte.

Rada ligi Narodów usiłowała wiernie i w duchu słuszności interpretować postanowienia Traktatu wersalskiego odnoszące się do G. Śląska. Te intencje Rady są wyrażone w poleceniu zakomunikowanem dnia 12-go października Radzie Najwyższej (protokół z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów str. 16).

Usiłując w miarę możności pogodzić położenie na G. Śląsku z zasadami Traktatu wersalskiego, Rada Narodów orzekła w swem poleceniu, że przez lat 15 Polska zrezygnuje z korzyści wynikających z artykułów 92 i 297, o ile chodzi o wyłączenie przedsiębiorstw przemysłowych, kopalń lub pokładów chyba że według zdania Komisji Mieszanej, okazałoby się to koniecznem, dla utrzymania dalszej eksploatacji. Opinia ta została później przyjęta przez Radę Ambasadorów, tak, że została zamieszczoną w decyzji paryskiej z dnia 20. października 1921.

Postanowiono więc właściwie odłożyć zastosowanie tych artykułów, a to wyłącznie odnośnie do zakładów przemysłowych i do pokładów — podczas gdy nieprzewidziano żadnych zmian w zastosowaniu ich w innych wypadkach.

Decyzja Rady Ambasadorów postanowiła między innemi że:

„Nie czyniąc uszczerbku postanowieniom artykułu 256 Traktatu pokojowego, oba te kraje uznają i uszanują wszelkiego rodzaju prawa itd. (decyzja Rady Ambasadorów, dokument C. 320, M. 301 str. 5).

Delegacja niemiecka usiłuje z tego postanowienia wyciągnąć wniosek, że Rada Ambasadorów miała zamiar zupełnie znieść prawo do likwidacji na Górnym Śląsku.

A jednak podobna dedukcja nie mogłaby być uznana. W istocie według ogólnej zasady prawnej, nie można nabyć prawa inaczej, jak tylko w warunkach i granicach, przepisanych przez ustawy.

Nabycie poza tymi warunkami i granicami nie mogłoby nigdy uchodzić za nabyte prawnie. Prawo zupełnie legalnie nabyte w pewnem czasokresie, może następnie, o ile późniejsze prawo tak postanowi, ulegć ograniczeniu. W zastosowaniu tego ograniczenia, prawo późniejsze może przyznać lub nie przyznać odszkodowania jako równoważnik tegoż ograniczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

munikuje, że zaprosiła do współpracy w zakresie spraw prasowo-informacyjnych imiennie następnych publicystów i polskich redaktorów: Stanisława Strońskiego, Stanisława Kozickiego, B. Koskowskiego, A. Baupre, Rosnera, Ehrenberga i Posnera. Ze zaproszonych powyżej redaktorów tylko 4 ostatni zgłosili gotowość wyjazdu do Genui.

Francja.

Millerand w Marokko.

Casablanca, 6. 4. (Havas-Pat.) Dzisiaj o godzinie 7-mej 30 min. rano na krążowniku „Edgar Uineet“ przybył prezydent Francji Millerand tudotąd. Na pokład krążownika przybył generał Lyautey, witając prezydenta, poczem o godz. 7-mej Millerand wraz z generałem wsiadł do łodzi, udając się do miasta. Tam powitał Milleranda sułtan Mulej Jussów. W powitalnem przemówieniu podkreślił przyjaźń między oboma narodami. W odpowiedzi Millerand zapewnił sułtana, że Francja zawsze stać będzie na straży praw Marokka i gotowa jest bronić ich całym oddaniem, kierując się wzajemnem uczuciem niezachwianej przyjaźni.

Anglja.

Zabiegi Lloyd Georga około konferencji genueńskiej.

Paryż, 6. 4. (Havas-Pat.) „Temps“ dowiadyuje się, że do rządu francuskiego nie było wystosowane żadne oficjalne demarche, zapraszające delegację francuską na przedwstępne obrady między sprzymierzonymi w Genui. Dano tylko do zrozumienia delegacji francuskiej, aby przybyła do Genui wcześniej za przykładem Lloyd George'a, który zdradza zamiar zorganizowania przy pomocy delegacji włoskiej zebrania przedwstępnego, w którym by on również brał udział. „Petit Parisien“ dowiadyuje się, że prezydent Poincaré oświadczył w niedzielę ministrowi Skirmuntowi, że Francja nie zgodzi się na wyłączenie z tych obrad szeregu państw sprzymierzonych w Europie środkowej.

Londyn, 6. 4. (Pat.) Lloyd George odbędzie z Poincarem konferencję, przejeżdżając przez Paryż w piątek. Wieczorem tego dnia premier angielski uda się do Genui.

Socjaliści niezależni przeciwko autonomii.

Berlińska „Freiheit“, organ niezależnych socjalistów Niemiec, pisze w nr. 194 o górnośląskiej autonomii, którą wszystkie partie niemieckie oraz i rząd niemiecki przyrzekli G. Śląskowi w czasie agitacji plebiscytowej, następujące słowa:

Po odpadnięciu na rzecz Polski wielkich części G. Śląska nie jest ten kraj zdolny do życia jako samodzielne państwo związkowe (Bundesstaat). Stworzenie nowego karłowatego krainy nie służy także interesom ogółu Rzeszy niemieckiej. Stworzyłoby się tylko nowy aparat władz, któryby skomplikował zarząd i spowodował wydatki, które byłyby w przeraźliwej niezgodności z trudnościami finansowymi Rzeszy. Rząd republikański Niemiec napewno popełnił wiele błędów w postępowaniu z ludnością górnośląską, co najmniej tyle błędów, ile stary rząd cesarski. To zemściło się gorzko w czasie głosowania plebiscytowego. Tych błędów nie wolno powtarzać pod żadnym warunkiem. Centrum może przytem także silnie współpracować w interesie ludności górnośląskiej. Potrzeba tylko, aby centrum poparło stanowisko postępową socjalną politykę Rzeszy oraz politykę krajową i administracyjną, kierującą się rzeczywiście demokratycznymi celami.

Tyle umiała powiedzieć „Freiheit“, organ skrajnych demokratów socjalistycznych o autonomii G. Śląska, która jedynie może zabezpieczyć spokój i znośne stosunki z ludnością tegoż kraju. Bez autonomii będą popełniane na G. Śląsku nadal owe liczne błędy, o których „Freiheit“ wspomina; ani rządy cesarskie ani te republikańskie temu nie zapobiegną, a tem mniej zapobiegnie tym błędom polityka przez „Freiheit“ zalecana.

Głos organu niezależnych socjalistów Niemiec jest nowym dowodem że socjaliści niemieccy umieją wprowadzić wiele o wolności gadać, ale praktycznie, gdy sami mają tę wolność urzeczywistniać, okazują się zawsze wstecznikami godnymi konserwatystów i narodowych liberalów.

Podczas plebiscytu górnośląskiego ciągnęli oni G. Śląsk razem z wszelakimi hakatystami i konserwatystami w stronę Niemiec do dalszej niewoli pruskiej, chociaż wiedzieli i widzieli, że ani cesarski ani republikański rząd pruski lub niemiecki nie potrafi sprawiedliwie i wolnościowo rządzić G. Śląskiem — a gdy po plebiscycie bardzo wielką część G. Śląska pozostać musi nadal w niewoli pruskiej, to ci sami socjaliści niezależni nie chcą nawet autonomii przyznać G. Śląskowi, czyli że stoją w tej sprawie znowu w jednym rzędzie z hakatystami i konserwatystami.

Wiadomości lokalne

Nowe uregulowanie plac w handlu drobnym.

Wydział rozjemczy w Gliwicach wydał wczoraj na żądanie organizacji zawodowych pracowników w handlu drobnym po dłuższych obradach wyrok, mający w przedmiocie nowe uregulowanie zarobków dla tych handlowców i uchwalił następujące normy:

1. Dla uczniów: w 1. roku 260 mk., w 2. roku 390 marek, w 3. roku 575 marek.
2. dla pracowników: w 4. roku zawodu 1250 mk. w 5. roku 1450 mk., w 6. roku 1650 mk.
3. dla pracowników ponad lat 21 1900 mk., lat 23 2250 mk., lat 25 2600 mk., lat 27 3100 mk.
4. żonaci pracownicy otrzymują bez względu na wiek pensję, jaka przypada pracownikom ponad lat 27.

Pracownicy grupy 2-giej otrzymują do powyższych norm (grupa 1) mk. 360.— dodatku, zaś w grupie 3-ciej dodatek w wysokości 650 mk. Siły pominicze, które się przyzycza, otrzymują w 1-szym roku 900, w 2-gim 1000 mk., a w 3-cim 1200 mk.

Powyższe normy obowiązują od 1-go marca roku bież.

Król. Huta.

O bezpłatne dostarczenie książek itd. dla szkół, dzieci członków knapszaftu. W ostatnim czasie dochodziły nas liczne zażalenia, że niektórzy nauczyciele szkół ludowych odmawiają dzieciom szkolnym, których ojcowie są członkami stowarzyszenia gwareckiego i pracują po kopalniach, wolnego dostarczenia książek i innych przyborów, jak to bywało już od kilku lat. Nauczyciele ci twierdzą, że owszem dostarczane będą książki te tylko po stronie niem. Śląska, podczas gdy na polskiej części przywilej ten został zniesiony.

W tej sprawie zasięgniemy informacji u osób kompetentnych, którzy zgodnie ze sobą oświadczają, że t. zw. „wolna kuksa“ nie odmówiła bynajmniej wsparcia, na powyższe, zresztą od dawna już bezpłatnie udzielane rzeczy szkolne. Przeciwnie, rozkaz z dnia 13. września 1921 r. i wskazówki z dnia 31-go stycznia 1922 r. nakładają na starostów knapszaftowych obowiązek wystawiania dla dzieci szkolnych odpowiednich wykazów jak po innych latach.

Zaznaczyć jednak wypada, że prawo pobierania wolnych książek szkolnych przysługuje szkolarzom tylko tych członków knapszaftu, którzy pracują po kopalniach. Jeśliby więc niektórzy nauczyciele coś innego twierdzili, to czynią to z własnych pobudek lub w pewnym celu pobożnym. Należy im jednak sprawę dokładnie wyjaśnić i swych praw w każdym razie dochodzić.



Mimo wysokiego kursu marek złotych i kursów szwajcarskich

nadzwyczaj tanie ceny.

Ścisła rzetelna obsługa!

Wielki wybór!

N. Jakobowitz, Katowice.

Zastępstwo szwajcarskiego przemysłu zegarniczego, ul. Grundmanna 7 w domu Colosseum.

Bojkot browarów. W środę popoł. odbyło się posiedzenie podkomisji żywnościowej wraz z przedstawicielami kupiectwa i innych cechów rękodzielniczych. Posiedzenie to było miejscami dosyć ożywione, a zajmowało się w szczególności podwyższonymi cenami za mięswo i pieczywo. W końcu przeszedł jednogłośnie wniosek bojkotowania browarów wskutek podwyższenia cen za piwo bez poprzedniego porozumienia się z komisją dla ustalania cen. I właśnie dlatego, że ostatnie ceny zostały poprostu narzucone, a posiedziciele browarów planują wkrótce znowu je podwyższyć, uchwalono natychmiast wstąpić w strejk mimo, że restauratorom winy za podwyższenie żadnej nie przypisywano. Odpowiednie pertraktacje z organizacjami zawodowymi i cechami będą natychmiast podjęte. Bojkot przewidywany jest tymczasem na 4 tygodnie.

Bieżące dodatki drożyniane dla pozostałych po poległych na wojnie. Wypłata dodatków drożynianych za miesiąc kwiecień odbędzie się w urzędzie opiekuńczym przy ul. Krug nr. 5, pokój 23, w następującym porządku:

Dla wdów: dnia 10. b. m. od litery A do K., 11-go od L. do Z.; dla rodziców po poległych: dnia 12-go b. m. od A do K, 13-go b. m. od L. do Z.; dla sierot, które samodzielnie pobierają rentę: 7 dnia 15. b. m. od A do K., a 18. b. m. od L. do Z. Wypłaca się tylko przedpołudniem od godz. 9 do 12. Przedłożyć należy przy wypłacie list uwadami i kartę numerową.

Katowice.

Katowice ważnym punktem węzłowym. „Rzeczpospolita“ donosi: Z kół Sprzymierzonych dowiadujemy się, że w nowym europejskim rozkładzie kolejowym od dnia 1-go czerwca b. r. przewidziany jest bezpośredni pociąg pośpieszny Paryż—Berlin—Katowice—Warszawa i naodwrot. Ruch tych pociągów przez Katowice ma na względzie nowe stosunki gospodarcze na Górnym Śląsku wskutek zaangażowania w przemyśle kapitałów francuskich, angielskich i polskich. Do pociągu tego ma być dołączany w Belgii specjalny wagon z Calais dla podróżnych z Anglii.

W ten sposób Katowice staną się ważnym europejskim węzłem komunikacyjnym, gdyż przez nie przechodzić będzie również pociąg z Warszawy do Wiednia, Pragi i Budapesztu drogą na Zabkowice, Sosnowiec, Katowice, Dziedzice, Bogumin, skracając przez to znaczną dziś drogę okólną, prowadzącą jak wiadomo na Granice—Trzebinie—Oświęcim—Dziedzice.

Przez Katowice ma też pójść w przyszłości projektowany pociąg Bałtyk—Adriatyk, prowadzący z Gdańska do Triestu przez Poznań, korytarz Kluczborski, Katowice, Dziedzice. Również ulepszone pociągi z Poznania do Krakowa i Lwowa pójdą przez Katowice. Ma też być wprowadzony pociąg przedwojenny Orient-Express z Hamburga przez Berlin, Wrocław, Katowice, Kraków, Lwów, Czernowice, Bukareszt, Konstanca.

Centralny Zarząd T. C. L. przeniesie się do Król. Huty. Wczoraj po poł. o godz. 3 odbyło się w Katowicach Walne Zebranie członków lokalnych komitetów z całego Górnego Śląska. Zagał zebranie ks. Ludwiczak, centralny delegat z Poznania, poczem dał krótki pogląd na stan i położenie obecnego czytelnictwa na Górnym Śląsku. Warunki polityczne zmusiły śląską centralną siedzibę przenieść z Gliwic do Katowic. Z powodu braku odpowiedniego miejsca tamże przeniesie się w dniach następnych cały centralny zarząd do Król. Huty, gdzie w szkole XIV. przy ul. Nast. tronu ma do dyspozycji już odpowiednie lokale.

Następnie przedstawiciele poszczególnych miejscowości dali pogląd na pracę w swych powiatach. Z różnych wynurzeń mowców wykazuje się, iż w miejscowościach położonych po stronie niemieckiej, jak w Raciborzu, Gliwicach a nawet w Bytomiu wszelka działalność T. C. L. została sparaliżowana wyjazdem poważnych dotychczasowych działaczy na polu oświatowym, a lud nastraszony i prześladowany coraz mniej garnie się do urządzonych czytelni i bibliotek polskich. Chlubny wyjątek stanowią Zabrze. Tam obywatelstwo polskie nadal używa swobód i praw wywalczonych sobie w czasie przedplebiscytowym. Wielkie zasługi około rozwoju tamtejszej czytelni położył niezawodnie tamtejszy przewodniczący komitetu ks. Szweinoch.

Natomiast dziwnie przedstawia się obraz, jeżeli w powiatach tak szczeropolskich, jak pszczyński i rybnicki, taksamo czytelnie się nie rozwijają, przeciwnie nawet są nieczynne lub słabo tylko prosperują. Jedynie Król. Huta i Katowice miasto mogły wykazać znaczny postęp w organicznym rozwoju swych bibliotek.

Następnie omówiono obchód uroczystości 3. maja, w który dzień rok rocznie urządza się dzień kwiatka lub inną zbiorkę na cele oświatowe. Uchwalono i w tym roku urządzić, tam gdzie to możliwe, dzień kwiatka z oznaczonym celem.

Wszystkie inne towarzystwa i organizacje uprasza się dlatego w tym dniu nie urządzić jakich innych kolekt, i zbierania składek, ze względu na ważny cel, jakim jest popieranie oświaty na naszym Górn. Śląsku. (Wydana odezwa podpisana przez kilka tam obecnych przedstawicieli różnych komitetów umieścimy w dniach następnych na łamach tego pisma.)

Podwyższenie opłat za wodę. Następnemu posiedzeniu Rady miejskiej będzie przedłożony do uchwalenia nagły wniosek o podwyższenie opłat za wodę, ponieważ Wydział powiatowy podwyższył znacznie cenę za jej dostawę. Dlatego też musi miasto podnieść cenę dla odbiorców. Proporcja magistratu przewidywa podwyższenie ceny z 2,30 mk. na 3,50 mk. Dla osób prywatnych, a z 4,45 mk. na 5,25 mk. dla zakładów handlowych i przemysłowych i to od 1-go marca rb.

Śmierć pod kołami. Tragiczną śmiercią postradał życie swe restaurator Maśka z Rudy, który usiłował wsiąść na dworcu w Mysłowicach na ruszający już pociąg. Przytem pośliznął się i dostał się pod koła pociągu tak, że M. odniósł na miejscu śmierć.

Mysłowice

W zamieszaniu umysłów popełnił samobójstwo. Pewien młodszy robotnik, który znajdował się w tułej lecznicy gwareckiej już od dłuższego czasu, popełnił samobójstwo prawdopodobnie w szale zamieszania umysłów. Chorował on na nieuleczalną chorobę, co go doprowadziło do takiej rozpacz, że pchnął sobie sam nóż do serca i zakończył w ten sposób swe życie.

Tarnowskie Góry.

Kradzież towarów wartości przeszło 100 tysięcy marek. Ubiegłej nocy włamali się do składu towarów manufakturyjnych kupca Preussa, przy ulicy Krakowskiej niewysłuchani dotychczas złodzieje, którzy skradli towarów wartości kilka set tysięcy marek. Złoczyńcy zaczęli się wpiąć do piwnicy, położonej pod składem. Poczem wyłamali do składu sufit. Tą też drogą wynieśli skradzione towary i ulotnili się niepoznani.

Niewątpliwie był im potrzebny do odtransportowania łupu powóz, dlatego też zadziwia ogólnie, że kradzieży wcale nie zauważono.

Bytom.

Podwyższenie kar szkolnych. Na mocy ustawy Rzeszy, dotyczącej podwyższenia grzywn za popełnione zbrodnie, występki i wykroczenia przeciwko kodeksowi karnemu i obowiązujących rozporządzeń itd. w wysokości dziesięciokrotnej sumy, jaką przewiduje odnośne prawo, ogłaszają teraz władze szkolne, że wydane przez nich kary będą w przyszłości na tej samej zasadzie również podwyższone.

Dotkliwa kara. Tutejszy sąd ławników obłożył pewnego świadka, który mimo wezwania nie stawiał się na rozprawę, ani się nie uniewinnił, dotkliwą karą w wysokości 2000 mk.

Wypadek nieszczęśliwy. Przy usunięciu starych zabudowań na placu kopalni „Heinitz“, zawałił się mur, który pogrzebał pod sobą murarza Imielnickiego i mimo natychmiastowej akcji ratunkowej wydobyto go z pod zgłiszczy tylko jeszcze jako trupa.

Zabrze

W sprawie mordu w gajku Gwidona donoszą jeszcze, że zamordowany Paweł Krochmal liczył dopiero 20 lat. Ciało jego było zupełnie zmasakrowane.

Prócz wyklucia ócz, zadali mu zbrodniarze jeszcze kilka pchnięć nożem, wyrznięli mu język, a szyję jego przedziurawili tępem jakimś narzędziem, prawdopodobnie spiczastą laską. Należy przeto oczekiwać wyniku dochodzeń, z jakich pobudek mord ten został popełniony. Rzekomo wpadły już władze na trop morderców.

Za redakcję odpowiada: Józef Jarczyk w Król. Hucie, za dział ogłoszeń: Alojzy Ullmann w Rozbarku. Drukiem i nakładem „Głosu Porannego“ w Królewskiej Hucie, Rynek nr. 3.

Wiadomości kościelne

Od św. Jadwigi.

Sobota 8. 4. o 6 + Paweł Waluszek, ojciec, 2 synów, pokr. W. Maciossek, o 6½ + Jan Gloss, o 7 + Berta Osiełzki, o 7½ + + za tych, którzy nabożeństwo do św. Józefa odprawiali, o 8½ pogrzeb. Marja Brutsch. O ¼5 spowiedź dla dzieci z Klimzowca i Now. Hajduk.

Od św. Barbary.

Sobota 8. 4. o 6 + Jerzy Polak, o 6½ int. Schröder za rocznika, o 7 int. Langosz za rocznika, o 7½ + Jan i Jadw. Morawietz.

Od św. Józefa.

Sobota 8. 4. o 6 rocznika za + Serwuszok Józef i syn Paweł, o 7½ int. Torka na szereg. int. do Serca Jez.

Z Bismarkhuty.

Sobota 8. 4. o 6 + Antoni Przybyła i pokr. (rocznika). o 6½ + Ignacy, Józef Wiesielek i Marja Dwucek i pokr. od str. st., o 7 Wiktorja Molchior, Piha żona, Mikołaj i Karol Friedek, rocz. z kond.,

Kalendarz Towarzyski

Bractwo Ciemn. Korony. Zebranie w piątek o godz. 2 w kościele św. Jadwigi.

Nowe Hajduki. Tow. Polek ma swe miesięczne zebranie w niedzielę 9. 4. o godz. 4 po południu na salce Jugendhe m. O liczny udział uprasza Zarząd.

Kółko Towarzyskie. Zebranie w niedzielę o godz. 6 po południu w domu Chrz. Dobroczynności ul. Stawowa 5. O liczny udział uprasza Zarząd.

Handel i Przemysł.

Katowice, 6-go kwietnia. (PAT.) Według doniesień prasy niemieckiej większa część akcji Tow. Akc. „Die vereinigte Königs- und Laurahütte A.-G.” ma być sprzedana angielskiemu konsorcjum, które się specjalnie w celu skupienia akcji tego towarzystwa zawiązało pod nazwą „Upper Silesian Company”.

Jak wiadomo, przeważna część akcji wspomnianego towarzystwa znajduje się w rękach znanego czeskiego przemysłowca węglowego Weinmanna. Posiada on w swoim portfelu na 26 milionów akcji wyżej wspomnianego przedsiębiorstwa. Przed niedawnym czasem proponowano mu sprzedaż tych akcji, ofiarowując do 3 tysiące procent wartości nominalnej. Weinmann odrzucił jednak propozycję, żądając zapłaty w walucie angielskiej. Obecna transakcja ma przynieść po 50 funtów szterlingów za jedną akcję, co wobec obecnego kursu funta wyniesie około 4 tysiące procent. Czy transakcja obejmuje tylko akcje, znajdujące się w posiadaniu Weinmanna, a czy skorzystają na niej i Niemcy posiadacze akcji, narazie nie wiadomo.

Więść jednakże o planowanej sprzedaży akcji wywołała na giełdzie berlińskiej ogromną wyżkę kursu, (do 2 tysięcy i 2300 procent na giełdzie i do 2500 proc. w wolnym obrocie) akcji omawianego towarzystwa.

Dyrektor jednego z wielkich banków berlińskich, członek rady nadzorczej Vereinigte Königs- und Laurahütte A.-G. bawi obecnie w Londynie celem przeprowadzenia transakcji z konsorcjum angielskim. Podpisania aktu sprzedaży prasa niemiecka spodziewa się w w najbliższym czasie. Fachowa prasa niemiecka ostrzega jednak, że w sprawie sprzedaży akcji konsorcjum angielskiemu mogą nastąpić pewne komplikacje, a mianowicie ze strony francuskiej. Sfery finansowe francuskie, taksamo które starają się o wprowadzenie akcji „V. K. u. L. A.-G.” na giełdę paryską nie straciły jeszcze nadziei do stania tych akcji w ręce francuskie i do ostatniej chwili czynią starania w odpowiednim kierunku.

„Upper Silesian Company” nie poprzestanie na zakupieniu akcji „Vereinigte Königs- und Laurahütte A.-G.”, ale projektuje, zdaje się, również skup akcji Kattowitzer Bergbau A.-G.

W związku z tem akcje tak wyżej wymienionych, jak i innych towarzystw akcyjnych górnośląskich poszły w ostatnim czasie na giełdach europejskich ogromnie w górę. (Na giełdzie londyńskiej wyżka kursu wynosi 1—2 f. st. dziennie.)

Giełda Berlińska.

Dewizy z dnia		6. 4.	5. 4.
Amsterdam	za 100 guld	11735,30	—
Buenos Aires	1 pes.	1087,25	—
Bruksela	100 fr.	2616,70	—
Christiana	100 kor.	5627,14	5742,80
Kopenhaga	100 kor.	6566,75	6671,76
Stockholm	100 kor.	8889,85	7229,70
Helsingfors	100 mk. f.	580,25	617,20
Włochy	100 lir.	1617,25	1686,90
Londyn	100 ft.	1364,25	1387,25
New York	1 dol.	310,61	315,35
Paryż	100 fr.	2626,48	2889,58
Szwajcaria	100 fr.	6042,40	6107,32
Hiszpania	100 pes.	4755,—	4823,95
Wiedeń	100 kor.	4,05	4,13
Praga	100 kor.	583,25	585,75
Budapeszt	100 kor.	3545,—	3645,—
Warszawa	100 mk.	—	8,05
Zofja	—	205,70	210,17

Polska marka.

Król. Huta 6. 4 7,8

Lichtspielhaus Parkhotel

Król. Huta, ul. Templa 1.

Od piątku 7. do poniedziałku 10. 4.

Kulturalny film międzynarodowy

Ze wspomnień lekarza kobiet

w 2 częściach przez E. v. Pilar

I. część I. część

Usuwające się cienie

Dramat w 6 aktach

Prof. Reiner Luper Pick
Erika Liud Edith Pocka

II. część cwego tak dramatyczno-sensacyjnego dzieła przedstawi się we wtorek.

Nareszcie farsa monumentalna pierwszorzędnej klasy

Książęca mość na wędrownie

Połączna humoreska w 4 aktach
z Karlikiem (Karol Wiktor Plagge)

Oprócz tego według potrzeby

Mord w nocy

Film kryminalistyczny w 5 aktach.

Teatr świetlany Union

Król. Huta.

Od piątku 7. do poniedziałku 10. 4.

Wielki film sensacyjny Offack sp. a.

Skarbiec nad jeziorem

2 arcyciekawe części

I. część I. część

Złodziej brylantów

W roli głównej Karol de Vogt.

8 aktów 8 aktów

Paskarz miljonowy

W rolach głównych:

Mabel Anny Jonny i Sasza Gura



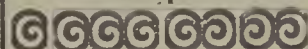
Poszukuję od zaraz

początku

ucznia

Bernhard Riesenfeld

następca.



Bandaże

artykuły gumowe

materiały opatrunkowe

Dom sanitarny

R. Stiller,

Król. Huta, Rynek 2.

Usunęto niby cudem

„Vulno”

Masę leczniczą na rany i do wszelkiego uż. tku domowego, dalej na liszaje, wyrzut skóry, świerzb, otwarte rany na nogach, żyły kurczowe, i tem podobne. W pudełkach oryginalnych 8—15 mk. Mydło na liszaje „Vulno” pudełko 10 mk. Do przeczyszczenia krwi pije się herbata „Vulno” 10 mk. Do nabycia

Adler-Apotheke

Nast. tronu 1.

Natychmiast

idzie do Pana nasz zastępca, jeżeli otrzyma wiadomienie do odebrania

ogłoszenia

do

Głosu Porannego.

HELIOS

Król. Huta Nast. tronu 9.

Tylko od piątku 7. do poniedziałku 10. 4.

Nowość! Sensacje! Nowość!

Losy Ton Sorta

5 aktów 5 aktów

film kryminalny, w którym rozwiązuje się najtrudniejsze problemata. Kto czyta romanse kryminalne, musi sobie film ten zobaczyć.

II.

Uczta Szatańska

5 aktów 5 aktów

zachwycające sceny z życia brutalnego i pogardą wszystkich okrytego człowieka.

Jako wkładkę dodajemy farsę, tryskającą z nadzwyczajnego dobrego humoru.

Oczekiwany z zacięciem film „Józef” został z powodu wyprzedanych domów przedłużony po większych miastach prowincjonalnych, dlatego możemy go demonstrować w Król. Hucie dopiero po świętach Wielkanocnych.

Od wtorku: Losy Ton Sorta

II. część. II. część.

Starsza sprzedawczka

do konfekcji

Pierwszorzędna

sprzedawczka

do towarów krótkich

zaraz ewent. później są poszukiwane

Oferę składać:

Bernhard Riesenfeld,

Król. Huta.

Stale i dobre płatne zajęcie

znajdą starsze biedne kobiety lub inwalidzi wojenni. Zgłoszenia przyjmuje

W. Skubis, Król. Huta, Hajducka 65.

Teatr polski na Górnym Śląsku

pod kierownictwem

Leona Frankowskiego.

W sobotę, 8. kwietnia b. r. na sali

„Hrabia Reden”

Gwiazda Syberji

Dramat w 4 aktach Hr. Starzeńskiego.

Reżyser: Leon Frankowski.

Sekretarz: Kazimierz Gembicki.

Początek o godz. 7½ wiecz.

Część dochodu z przedstawienia przeznaczona na sieroty po poległych powstańcach.

Wielki wybór

w garderobie męskiej,
dla chłopców i dzieci

Bielizna, kapelusze,

czapki, trzewiki

Centrala Odzieży w Katowicach

Żaden skład.

Holzego 21 part.

Żaden skład.

Pozamiejscowym

wynagradza się podróż.

Tylko w składzie zakupna i sprzedaży
Kaiser, ul. Poprzeczna 14.

Dolar idzie w górę, metale szlachetne znowu podniosły się w czasie, dlatego przynosić szybko swoje stare i nieużyteczne

łańcuszki
pierścionki
zegarki i
brozki

w złocie
i
srebrze

kontakty,
palniki i
tygle

w platynie

szczęśli jak i pojedyncze zęby ze złota lub srebra.

Placę napewno najwyższe ceny.

Tylko skład zakupu i sprzedaży

Kaiser, ul. Poprzeczna 14.